



7 - 9 (91-93) 2 0 0 3

www.free.ngo.pl/tygiel

SERBOWIE na ZIEMI

CPBU
H A
3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

SURBI, SKB, SERBI, SEBRI,
SORABI CPBU
SURPI H A SURFI
SERVIANI 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

TYGIEL KULTURY

nr 7-9/2003

Koncepcja numeru i wybór tekstów:

Michailo Pantić,
Bogusław Zieliński.

Współpraca przy opracowywaniu zeszytu:

Janko Vujinović, Teresa Sikorska,
Jadwiga Sobczak

ADRES REDAKCJI: ul. Roosevelta 17, 90-056 Łódź

Telefon/faks (42) 637-45-70, faks (42) 687-38-02

E-mail: tygiel@free.ngo.pl

Edycja internetowa: free.ngo.pl/tygiel,

www.tygiel.piotrkowska.lodz.pl oraz www.reymont.pl

Redaktor naczelny: Zbigniew W. Nowak

Współautorem koncepcji pisma jest Zbigniew Dominiak

Sekretarz redakcji: Anna Gregorczyk

Redaktorzy: Jerzy Jarniewicz, Zdzisław Jaskuła, Krystyna Stołęcka

Redaktor graficzny: Andrzej Chętko

Projekt winiety i okładki: Zbigniew Koszałkowski

Winiety działów: Andrzej Czeżot i Mirosław Owczarek

Zespół: Andrzej Biskupski, Małgorzata Golicka-Jabłońska,

Wojciech Górecki, Ryszard Kleszcz,

Anna Kuligowska-Korzeniewska, Gustaw Romanowski,

Lucyna Skompska, Konrad W. Tatarowski, Krzysztof Woźniak

Stale współpracują: Grzegorz Bednarek (Łódź),

Leszek Engelking (Warszawa), Renata Jabłońska (Tel Awiw),

Wojciech Ligeza (Kraków), Maciej Niemiec (Paryż),

Andrzej W. Pawluczuk (Warszawa), Jerzy Poradecki (Łódź),

Ziemowit Skibiński (Dąbrowa Zduńska),

Henryk Skwarczyński (Chicago), Adam Szyper (Nowy Jork),

Urszula Usakowska-Wolff (Bad Oeynhausen),

Dariusz Wołodźko (Gdynia)

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skrótów tekstów.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Wydawca: Fundacja ANIMA

Opracowanie komputerowe: Jerzy Ledzion

Druk: Orth druk, Białystok

Nakład: 1300 egz. ISSN 1425-8587 INDEKS 340936

Cena: 12 zł



CZASOPISMO UKAZUJE SIĘ DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ
 WYDZIAŁU KULTURY URZĘDU MIASTA ŁÓDZI,
 MINISTERSTWA KULTURY ORAZ FUNDACJI IM. STEFANA BATOREGO

Bogusław Zieliński	Serbowie na ziemi 6
Mihajlo Pantić	Ani wojna, ani pokój 15
Aleksandar Jerkov	Literatura nie znosi wyrachowania 22
Vladeta Jerotić	Serbia i Serbowie. Między wezwaniem a odpowiedzią 27
Svetislav Basara	Uczniowie Dositeja 31
Ivan Čolović	<i>Vox populi – vox naturae</i> 36
Wojciech Ligęza	Kosmos w miniaturze 41
Ivan V. Lalić	Amor fati 43
Aleksandar Ristović	Martwi 44
Srba Mitrović	Konie w ogrodzie zoologicznym 46
Ibrahim Hadžić	Czuję, że naród ledwie dyszy 48
Milutin Petrović	Rozmowa z księżyccem 51
Miroslav Maksimović	Zwierzęta 53
Novica Tadić	Wziąłem na swe barki... 55
Jovan Zivlak	Wzrok 57
Vojislav Despotov	Oto dłaczego lubię śmierć 59
Radmila Lazić	Winna jestem 60
Vladimir Kopić	Modlitwa do umeblowania 62
Milovan Marčetić	W mieszkaniu poetki 64
Milan Djordjević	Przebudzenie 66
Vasa Pavković	Dalmacja 67
Snežana Minić	Powracanie tego samego 68
Saša Radojčić	Mój syn czyta 69
Vojislav Karanović	Widok 71, Anioł 72
Živorad Nedeljković	Tutin 74
Gojko Božović	Wejście do miasta 76
Nataša Žižović	Żołnierze 78
Ana Ristović	Chodzenie we śnie 80
Zoran Djerić	Śmietnik 83, [...] Zbigniewowi Dominikowi 85
Gavril Stefanović	Źródło żywej wody 87,
Venclović	Mleczna droga 88
Lucyna Skompska	Od róż do liter 89
Danilo Kiš	Buty 92
Dragan Velikić	Przypadek Brema 96
Svetislav Basara	Ogólniki 99
Divna Vuksanović	Kobieta bez ręki 101
Jovica Aćin	Nimfa 103
Milica Mićić Dimovska	Terapia 107
Vladimir Pištalo	Papieros po życiu 110
Zoran Ćirić	Tao Mike'a Tysona 113
Srdjan Valjarević	Może powinienem pisać dziennik 116
Vule Žurić	Gwoździki do trumny 119
Milisav Savić	Pogrzeb Tity 122
Laslo Blašković	Okno 125
Radovan Beli Marković	Gdzieś na prowincji 128
Radoslav Petković	Baje się stare bajanie o dziadku i wnuku 130
Ivana Dimić	Życzenia bożonarodzeniowe 135
Miroslav Josić Višnjić	Opowieść o miłości 138
Mihajlo Pantić	Singer 140
David Albahari	Sto zdań 142
Goran Petrović	Pan Polovski (fragment powieści) 146
Janko Vujinović	Ulatnianie się życia 147
Filip David	Pielgrzymi nieba i ziemi 151

ESEJ	Jovan Hristić Vladeta Jerotić	Wędrowki po Śródziemnomorzu 155 Serbowie i dwa tysiące lat chrześcijaństwa 157
	Zoran Djerić Stanislava Kostić	Nagrody literackie ostatniej dekady 159 Emancypacja – niekończąca się opowieść 163
	Bogusław Zieliński Petar Bunjak Nikola Milošević	Panorama czasopism kulturalnych 168 Zwiastuny końca 173 Jesteśmy ziemią 178
POSTAWY	Zoran Djerić Zofia Kotkowska	Portret poetki z kotką Rozmowa z Błagą Dimitrową 182 Moja druga ojczyzna. Rozmowa z Witoldem Sułkowskim 187
MAŁE ŚWIADECTWA		Listy Kazimierza Dejmka i Jerzego Giedrojcia do Petara Vujicića 191
W CIENIU CIENI	Józef Henryk Wiśniewski Libor Martinek	Spotkanie z Ivo Andrićem 193 Odszedł czeski poeta Ivan Slavík 196
TEATR	Jadwiga Sobczak	Teatr serbski końca XX wieku 198
KINO	Srdjan Vučinić Magdalena Jankowska	Film serbski (1991-2002) 207 Baśń o Jugosławii 214
PLASTYKA	Darka Radosavljević	Współczesna serbska scena kulturalna 223
ZBLIŻENIA	Magdalena Hasiuk	Układanka wyobraźni 228
EKLEKTYCZNA ETAŻERKA	Marek Paryż Marcin Frątczak Sławek Kuźnicki Marcin Pietrzak Ewa Elżbieta Nowakowska Teresa Tomsia Daniela Zajączkowska Piotr Sobolczyk Ziemomysł Skibiński Witold Jabłoński Krystyna Stołecka	Nie tylko terror 231 Rebelianckie powroty 233 Jeszcze Polska nie zginęła... 234 Z dołu spoglądając na pomnik 236 Rozjużanie tajemnicy 238 Widzialne i niewiadome 240 Harmonia bytu 242 Słowo ciała 245 Z życia lodzermenschów 249 Gotyk i groza 251 Cóż /Róż 252
NAGRODA DOMINIAKA	Leszek Engelking	Labirynty znaczeń 255
KRONIKA	Małgorzata Golicka- Jabłońska	Z miesiąca na miesiąc 261
KOREPONDENCJA		Książki nadesłane 268 Komunikaty 270 Warunki prenumeraty i punkty sprzedaży 273 Wiersze 275
POZA DEBIUTEM	Paweł Baranowski	Wiersze 277
SCRIPTUS		Nagroda im. Henryka Grohmana 279
KULTURA BEZ SPONSORÓW		Złote Pióro dla Jerzego Jarniewicza Portret doży Michele Steno
ZŁOTE PIÓRO 2003	Dariusz Kacprzak	
Z GALERII WYOBRAŻONEJ	Natalia Maksimowa	Travelman
GALERIA 526		
REKLAMA		

Literatura nie znosi wyrachowania

Aleksandar Jerkov

W ostatnim trzydziestoleciu przeżyliśmy zmianę trzech epok, których sens i wpływ na nasze życie całkowicie się różnią. Pierwsza obejmuje lata siedemdziesiąte, począwszy od chorwackiego ruchu autonomicznego (maspok) i poprawek do konstytucji w roku 1974, po śmierć Josipa Broza i separatystyczne demonstracje Albańczyków; druga – to lata osiemdziesiąte do objęcia władzy przez Slobodana Miloševicia; i epoka trzecia, czyli okres jego rządów aż po 5 X 2000 roku (kiedy opuścił kraj). Późny titoizm został więc zastąpiony przez dziwaczny okres nekrofilskiego titoizmu. Zacošana autokracja z jednej strony, brutalna przemoc i złodziejstwo z drugiej i pozory swobód politycznych z trzeciej wyznaczyły ostatni okres naszej nowszej historii, dla którego trzeba dopiero znaleźć właściwą nazwę. Epoką, która jest za nami, badacze procesów społecznych będą się zajmować jeszcze wiele lat, ale w literaturze już teraz coś zostało zakończone. Do tego, co o tym okresie zostało powiedziane w literaturze, nic już pewnie nie można dodać, może poza jakimś dziennikiem, który, aby zachował siłę i autentyczność, powinno się opublikować po śmierci autora. Wszystko, co od teraz zostanie napisane o minionym dziesięcioleciu, nie będzie miało ani waloru aktualności literackiej, ani ostrza prawdziwej satyry. Aktualność i satyra same w sobie nie są w literaturze najważniejsze, ale bez nich nie-
możliwa jest konfrontacja literatury z jej epoką.

Pamiętając o politycznych i kulturalnych okolicznościach i o tym, jaki stosunek miała do nich literatura, osiągnięcia powieści lat 90. ocenić można dopiero po porównaniu ich z powieścią lat 80. XX wieku. Utarło się już, że serbska powieść lat 80. naznaczona została przez dwa wielkie dzieła: najobszerniejszą powieść w historii literatury serbskiej, cykl powieściowy Borislava Pekicia *Złote runo* (*Zlatno runo*, 1978-1986) i najpopularniejszą na świecie powieść serbskiego pisarza *Słownik chazarski* Milorada Pavicia (*Hazarski rečnik*, 1983). W obu utworach szczególną rolę odgrywa otchłań pamięci historyczno-kulturowej. W *Złotym runie* Pekicia wszystko sprowadza się do mitu i misteriów eleuzyńskich – istoty cywilizacji bałkańskich, na których zasadza się kultura serbska. Natomiast powieść Pavicia opowiada o wydarzeniach późniejszych, z okresu przyjęcia chrześcijaństwa i początków piśmiennictwa słowiańskiego; Pavić upatruje przyczyn niedoli historycznej w sporach wyznaniowych. Zaletą obu tych książek jest poszukiwanie nowej formy gatunku powieściowego. W cyklu Pekicia duch opowiadania, biorąc w posiadanie czas i granice, skupia wokół siebie rodzinę, a w jego fantasmagorycznej wizji poznajemy pokolenia rozhukanych junaków. Różnorodność głosów i planów czasowych, różnorodnie opowiadanych i lokalizowanych, obok ogromnej liczby opowieści, posiadających historyczne odniesienia, ślady materialnej cywilizacji, sytuacje życiowe, literackie odwzorowania charakterów – to wszystko nadaje *Złotemu runu* rzadko spotykany w literaturze światowej rozmach oraz zwartą kompozycję. Z kolei *Słownik chazarski* stanowi niezwykle precedens w historii



5. 10. 2000 r. Belgrad.
Obalenie reżimu Miloševića

literatury – już sama jego postać powieści-słownika zapewnia mu trwałe miejsce w literaturze. Naśladując styl Pavicia, można powiedzieć, że powieść ta przypomina raka, który wślizgnąwszy się w leksykograficzny pancerz, tak się w nim usadowił, że owa powłoka stała się dlań nowym domkiem, bardziej odpowiednim dla żywiołu opowiadania niż dla poprzedniego jego mieszkańca – wiedzy. Właśnie dramat wiedzy, w połączeniu z wyjątkowością stylu, tworzy fundament, na którym wznosił Pavić swój powieściowy gmach.

W latach osiemdziesiątych ukazały się i inne poczytne powieści, których wartość potwierdzi przyszłość, ale obie omówione przyćmiły wyjątkowością swych walorów całą epokę. Nie będziemy cytować pozostałych powieści nie tylko dlatego, że kogoś się zawsze pomija, ale przede wszystkim dlatego, że wyglądałoby to jak wymówki czynione historykowi przez krytyka; ten pierwszy wie, że zjawiska należy uogólniać, a pierwszeństwo przyznaje zawsze dziełom szczególnym. Zamiast tego lepiej przypomnieć początki pewnej kontrowersji, która stała się najgłośniejszym wydarzeniem ostatnich lat. Mianowicie, pod koniec lat 80. zwróciła na siebie uwagę *Fama o biciklistima* (Pogłoska o rowerzystach, 1988) Svetislava Basary. Potem ukazały się dwie części trylogii: *Na Gralovom tragu* (*Śladami Graala*, 1990) i *Mongolski bedeker* (1992), Basara zapewnił sobie nimi szczególną pozycję we współczesnej literaturze, ale nierówna wartość jego powieści stała się z pewnością największym rozczarowaniem lat 90. W powieści *Ukleta zemlja* (*Zaklęta ziemia*, 1995) Basara jawnie drwi z Estrascji – czyli z Serbii – i jej prezydenta, w czasie gdy starzy pisarze rozliczali się ze swoją titoistyczną przeszłością, opowiadając się równocześnie po stronie ówczesnej władzy i ówczesnego prezydenta. Powieści tej nie doceniono, przemilczano, może i nie zrozumiano, bo obecna w niej swego rodzaju autocenzura, tłumy śmiech i niweczy dowcipny cynizm Basary. Postać Prezydenta Estrascji jest w tej powieści ukazana w tak trudnym do rozszyfrowania kluczu, jak wizerunki na kultowych karykaturach Coraxa (Predraga Koraksicia).

Literatura serbska posiada więcej takich satyrycznych powieści, poczynając od Steriji, Sremca a szczególnie Radoja Domanovicia, autora utopijnych dzieł *Vodja*, *Stradija*

i *Danga*. Wiele książek, niezauważonych w tamtym okresie obecnie zyskuje na znaczeniu, przede wszystkim *Cink* (Cynk, 1988) Davida Albaharijego. Ta krótka powieść to swoista odmiana *Zapisków o Czarnojewiciu* (*Dnevnik o Čarnojeviću*) z końca lat 80., a zarazem utwór, który najsilniej wyraża uwikłania nowej wrażliwości, postmodernistycznego dystansowania się wobec podmiotu i liryzacji prozy, charakteryzujące nurty rozwojowe literatury serbskiej po Kišu. Basara i Albahari wyrazili na płaszczyźnie poetyki najbardziej dalekosiężne wyzwania nowej generacji powieściopisarzy – wyzwania epoki posthazarskiej.

Aktualność i autentyczność są ważne, widać to wyraźnie, kiedy spojrzysz na spóźnione „obrachunki” opublikowane po śmierci Broza, jak na przykład proza Dobricy Ćosicia i Antonijego Isakovicia. Gdyby dzieła tych pisarzy pojawiły się za życia Tity, miałyby większe znaczenie społeczne i spełniłyby ważniejszą rolę w historii literatury. A tak ideologia, poddana oglądowi przez lupę w trylogii *Vreme zla* (*Czas zła*) Dobricy Ćosicia, i autokrata, którego postać i dzieło przedstawia powieść *Gospodar i sluga* (*Pan i sluga*) Antonijego Isakovicia, okazały się niegroźnymi cieniami.

Literatura nie znosi wyrachowania. Książki, które nie zrodziły się z wewnętrznej potrzeby, tylko z chęci osiągnięcia określonego rezultatu, są zbędne. Warto napisać tylko to, czego autor nie może nie powiedzieć, tego zaś, co nie zostało powiedziane w porę, nie warto mówić już nigdy.

Czas odbiera i zmienia siłę tworzywa literatury. Dobrze widać to na przykładzie Nagiej Wypsy – wyspy, na której znajdowało się ciężkie więzienie polityczne dla zwolenników stalinowskiej wersji komunizmu oraz dysydentów. W swoim czasie nawet aluzje do tego wstrząsającego tematu miały szczególnego rodzaju symboliczną moc. Pozostaje sprawą otwartą, co by było, gdyby Dragoslav Mihailović w powieści *Kiedy kwitły tykwy* naprawdę jak Sołżenicyn, z którym zbyt łatwo się go porównuje, opisał jeden dzień w obozie, a nie tylko wspomniał o pobycie ubocznej postaci na Nagiej Wyspie. Tego, co niezrobione, nie da się odrobić, toteż spóźnione tomy powieści *Goli otok* (*Naga Wyspa*) Mihailovicia dalekie są od jakiegoś serbskiego *Archipelagu GULag*, a *Lov na stenice* (*Polowanie na pluskwy*) jeszcze dalszy od wartości, techniki narracyjnej i autentyczności *Opowieści kołymskich* Szalamowa. Że symboliczne znaczenie i nośność takiego tworzywa literackiego z czasem się zmniejsza, widać i po nieskutecznych próbach ożywienia go poprzez zmianę płci więźniów, punktu widzenia i techniki literackiej. Żałosna jest jednak próba samousprawiedliwienia, jak w powieści *Vreme vlasti* (*Czas władzy*) Dobricy Ćosicia, w której z opóźnieniem szuka się usprawiedliwienia pozycji pisarza – pupilka władzy, a odwiedziny na Nagiej Wyspie przedstawia jako rzekome szukanie materiału, z którego powstanie ni mniej, ni więcej, tylko „powieść epoki”. Tam, gdzie kłamstwo literackie jest największe, najwyraźniej widać problem.

W doskonałym opowiadaniu *Tutanj* (*Stukot*) Jovicy Aćina z tomu *Nezemaljske pojave* (*Pozaziemskie zjawiska*), groza obozu, odrażający obraz człowieka do końca poniżonego, zredukowanego do fizjologii, stapia się z grozą zjawisk pozaziemskich. To opowiadanie jest chyba prawdziwym symbolicznym zakończeniem tematu Nagiej Wypsy.

Wszystkie możliwe pochwały i nagrody zebrała w latach 90. nie proza Basary, lecz znakomita powieść Radoslava Petkovicia *Sudbina i komentari* (*Los i komentarze*, 1994), która pokazuje, w jaki sposób, dzięki nowatorskiej perspektywie artystycznej, wyruszyć można na spotkanie historii i przeszłości. W narracji Petkovicia ożywa początek XIX wieku, następnie zaś plan narracyjny przesuwają się coraz bardziej ku naszym czasom. Dositej Obradović jest postacią łączącą kontekst powieści usytuowanej w XVIII wieku z zainteresowaniem serbską historią. Model ten zrealizowany został w powieści *Pevač* (*Śpiewak*,

1981) Boška Petrovicia, gdzie miejsca Dositeja i grafa Djordje Brankovicia zajmą Vuk i jego śpiewak, Tešan Podrugović. Związki tej ostatniej powieści z *Wędrówkami* (Seobe, 1929) Miloša Crnjanskiego, pomimo starań autora, aby je umniejszyć, stanowią drogocenną kłamrę, spinającą modernistyczne dziedzictwo powieści serbskiej.

Jednakże dekada, w której sukcesy święciła powieść *Bezдно* (Otchłań, 1995) Svetlany Velmar Janković oraz proza Vide Ognjenovicia (a w świecie proza Aleksandra Tišmy, co umocniło wreszcie jego status również we współczesnej prozie serbskiej), dekada, w której najbardziej chybili Mirko Kovač i Vidosav Stevanović, została naznaczona przez cykl powieściowy, który nie rozpoczyna się zbyt atrakcyjnie, ale skomponowany jest w sposób przekonujący. Mowa o trzech krótkich powieściach Davida Albaharijega, które tworzą swoisty „cykl uchodźczy”. W pierwszej (*Kratka knjiga*, 1993) bohater ucieka od życia, poświęcając się pisaniu, w drugiej (*Šnežančovek*, 1995), powróciwszy do świata, próbuje ratować się przed historią i polityką po to, by w trzeciej (*Mamac*, 1996) wyruszyć na spotkanie ze swoją przeszłością. Te trzy książki, śledzące człowieka i pisarstwo, człowieka i ucieczkę, to znów człowieka i historię, w której pośredniczy rodzinna tragedia, można by opublikować łącznie – tak jak ma to miejsce w przypadku powieści Becketta, wtedy bowiem byłoby widać, jak niepostrzeżenie powstaje pewna obszerna całość. Tak jak *Rani jedi* (Wczesne smutki), *Bašta, pepeo* (Ogród, popiół), *Peščanik* (Klepsydry) znalazły początkowo miejsce w „cyklu rodzinnym”, a potem – jak to ironicznie sparafrazował Kiš – w „cyрку rodzinnym”, tak i „cykl uchodźczy” Albaharijega jest swego rodzaju smutnym „cykiem uchodźczym”. Z krótkich powieści Albaharijega wyziera prawda o człowieku lat 80., którego życie intymne i osobisty spokój zburzone zostały przez docierające do niego odgłosy fermentującego świata – świata, który poprzez przemoc sam siebie unicestwia.

Niektóre z najważniejszych tematów tego dziesięciolecia znalazły odbicie w serbskiej prozie. Czytelnik może w niej odnaleźć to, co łączyło śmierć, uchodźstwo i wewnętrzny azyl. Ten symboliczny materiał dopiero otrzyma swój pełny tragiczny wyraz, ponieważ wciąż jeszcze dojrzewa we współczesnych, zaskoczonych rozmiarami nieszczęścia i upadku. Tym, na co nigdy już nie będzie czasu, ponieważ dotychczas było go dosyć, jest gorzki, zgryźliwy, satyryczny obraz tego społeczeństwa, tego kraju i tego narodu w ostatnim dziesięcioleciu minionego wieku.

W narracyjno-pamiętnikarskich notatkach z powieści *Pas prebijene kičme* (Pies ze złamanym kręgosłupem) Milety Prodanovicia, uszlachetnionych łzami jego żony, o których często mówi, pozostał rozległy obraz początków tego okresu. Ale duch czasu, im dalej w lata dziewięćdziesiąte, domagał się coraz mocniejszego wyrazu. Dlatego druga część nierozłącznej pary władców znalazła się w opowiadaniu Prodanovicia *Kraljica nije znala da peva* (Królowa nie umiała śpiewać) z tomu *Nebeska opera* (Niebieska opera). Pisarz, który przekształca warstwę kultury i ideologemy swojego czasu, znalazł w ten sposób drogę do satyry. Serbska proza nie wykorzystała jednak okazji, żeby włączyć się w proces kształtowania swojej epoki.

Ostatnio pojawiły się dwie powieści, stanowiące swoisty pastisz i parafrazę poetyki Kiša; mowa o dziele *Danteov trg* (Placu Dantego) Dragana Velikicia, wzorowanym na *Klepsydry*, oraz o *Svadbeni marš* (Marszu weselnym) Lasko Blaškovicia, nawiązującym do *Mansardy*. Wszyscy pisarze – nawet ci, którzy pod koniec lat 70. pozostawali literackimi przeciwnikami Kiša – obecnie nawiązują do jego twórczości.

Wspaniałego kontynuatora zyskał Pavić. Na poetyckiej osnowie *Słownika chazarskiego* powstało największe dzieło powieściowe końca lat 90.: *Opsada crkve Svetog Spasa* (Oblężenie cerkwi św. Spasa, 1997) Gorana Petrovicia. Uwagę przyciągnęła już poprzednia

książka Petrovicia, *Atlas opisan nebom* (*Atlas niebem opisany*, 1995), niemniej jego kolejna powieść to arcydzieło fantazji, zawierające pochwałę zarówno Kiša, jak i Pavicia. *Oblężenie cerkwi św. Spasa* dowodzi wyższości bogatej wyobraźni i talentu językowego, a tym samym kształtuje stosunek współczesnej prozy serbskiej do przeszłości. Swoisty szkielet najbardziej udanych powieści lat 90. stanowi odkrywanie pamięci historyczno-kulturowej, a nie wojny i martyrologii narodu. Będzie zatem sprawiedliwie, jeżeli obecna dekada zakończy się przedsięwzięciem, w którym serbskie średniowiecze przemawia językiem wcześniej mu niedostępnym. W tym miejscu przeszłość serbska prowadzi dialog z naszym czasem. Goran Petrović, podobnie jak Radoslav Petković w *Sudbine i komentari* (*Losie i komentarze*), łączył tę odległą perspektywę z chwilą obecną. Ów model dialogu przeszłości z teraźniejszością, dialogu o losie tego narodu i o jego kulturze, to najważniejsze z dokonań mijającej dekady. Nosząca znamiona pieśniowości powieść Petrovicia pokazuje, że przeszłości nie da się już zrekonstruować, że trzeba ją wymyślić – od nowa, tak, żeby nie dało się w niej odróżnić dokumentu od wytworu fantazji. Bo o tym, że świat literatury jest ważny i pociągający, decyduje wyobraźnia, a nie waga podjętego zagadnienia – nawet jeśli jego przedmiot stanowiłby komunizm, Naga Wyspa i titoizm, czetnicy i Draža Mihailović itp.

Przegląd powieści lat 90. należałoby zakończyć wyliczeniem utworów zasługujących na przeczytanie i szczególną uwagę, a które z biegiem lat zyskają jeszcze na znaczeniu. Do takich należy *Dorotej* Dobrilo Nenadicia, jedna z najlepszych książek lat 70., która pozostała w cieniu sporu wokół Kiša i wielkich dzieł Borislava Pekicia oraz *Sudbine* (*Losy*) Miroslava Popovicia, które przyćmił *Słownik chazarski*.

Przed kilku laty pojawiła się absolutnie wyjątkowa, zadziwiająca powieść poety i literaturoznawcy Ivana Negrišorcia pt. *Andjeli umiru* (1998), wokół której zaległa cisza, będąca być może większą pochwałą niż powierzchowne i od niechcenia wyrażane opinie krytyków. Autentyczna twórczość wiedzie pisarza innymi drogami niż te, po których my chadzamy.

Dlatego, jeżeli nadejdzie dzień, w którym uda nam się czegoś dokonać, chociażby wydostać się z mułu i błota lat 90., bardzo możliwe, że czekać na nas będą nie tylko ci pisarze, o których już dziś wiemy, że napisali wartościowe i ważne utwory, ale również nieoczekiwani mieszkańcy literackiego Elizjum. Gdyby oni oraz ich czytelnicy – którzy wiedzieć będą to, czego my dzisiaj jeszcze nie wiemy, albo czego się dziś tylko domyślamy – byli w stosunku do autora tych oto wersów bardziej wyrozumiali niż on sam, to czy w opinii krytyki serbskiej byłby to akt sprawiedliwości czy niezasłużonej łaski? Przyszłość odwróci się od naszych czasów plecami, ale co subtelniejsi i bardziej uduchowieni – jeżeli jeszcze będą czasem czytać to, co napisaliśmy i to, nad czym rozmyślaliśmy – będą mieli być może więcej wyrozumiałości dla tego, co robiliśmy oraz dla tego, czego zrobić nie zdołaliśmy.

Aleksandar Jerkov

Przełożyła Anna Kijewska

Tekst niniejszy powstał z połączenia, dokonanego przez redaktora dwóch szkiców A. Jerkova: *Koniec epoki* i *Powieść serbska w szerszym planie*.

ALEKSANDAR JERKOV (1960), krytyk literacki. Wykłada literaturę serbską XX wieku w Uniwersytecie Belgradzkim. Jest jednym z najaktywniejszych współczesnych krytyków literatury serbskiej. Autor książek: *Metod i fantazma* (1982), *Od modernizmu do postmoderne* (1991), *Nova tekstualnost* (1992), *Antologija srpske proze postmodernog doba* (1992).